

# Martyna Seroka

---

## Odrzucenie ustawy o Rzeczniku Praw Rodziny - słuszna decyzja czy błąd ustawodawcy?

---

Polski Rocznik Praw Człowieka i Prawa Humanitarnego 3, 237-250

---

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*Martyna Seroka*

Wydział Prawa i Administracji UWM w Olsztynie

## **Odrzucenie ustawy o Rzeczniku Praw Rodziny – słuszna decyzja czy błąd ustawodawcy?**

**Słowa kluczowe:** Rzecznik Praw Rodziny, prawa rodziny, Rzecznik Praw Dziecka

### **Wstęp**

Celem artykułu jest przybliżenie instytucji Rzecznika Praw Rodziny, która została przedstawiona Marszałkowi Sejmu w roku 2012 w projekcie ustawy o Rzeczniku Praw Rodziny. Projekt od początku wzbudzał kontrowersje i sprzeciwy – wskazywano, że jest to tworzenie nowej, niepotrzebnej instytucji, zbliżonej kompetencyjnie do Rzecznika Praw Obywatelskich czy Rzecznika Praw Dziecka. Rzecznik Praw Rodziny, zdaniem adwersarzy politycznych wnioskodawców, miał powielać funkcje już istniejące, a jednocześnie generować nowe, dodatkowe i nieuzasadnione koszty. Jednakże polski ustawodawca chroni konstytucyjnie rodzinę, a także wspiera ją poprzez działalność różnych organów i instytucji. Ale, jak pokazują badania statystyczne, małżeństwa wciąż rozpadają się, a tym samym rozpadają się i rodziny. Nasuwa się więc pytanie, czy istniejące już podmioty wspierające polską rodzinę wykonują swoje zadania w sposób wystarczający, czy też konieczna jest zmiana i utworzenie nowego organu, który kompleksowo będzie umacniać funkcjonowanie rodziny, a także strzec przestrzegania jej praw. Dnia 9 listopada 2012 r. Sejm odrzucił w I czytaniu projekt ustawy o Rzeczniku Praw Rodziny. Autorka zatem zastanawia się, czy odrzucenie przez Sejm projektu ustawy było decyzją uzasadnioną, czy też działania te podjęto pochopnie.

### **1. Rzecznik Praw Rodziny w projekcie ustawy**

Dnia 15 maja 2012 r. Klub Parlamentarny Solidarna Polska złożył Marszałkowi Sejmu RP Ewie Kopacz projekt ustawy o Rzeczniku Praw Rodziny. Do reprezentowania wnioskodawców w pracach nad projektem ustawy upoważniony został poseł Tadeusz Woźniak.

Zgodnie z projektem ustawy, Rzecznik Praw Rodziny miał stać na straży naturalnych praw rodziny oraz norm określonych w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, ratyfikowanych przez Polskę umowach międzynarodowych, ustawach i w innych przepisach prawa, a także w dokumentach nie podlegających ratyfikacji, w celu poszanowania godności, praw, obowiązków i odpowiedzialności każdego z członków rodziny oraz obowiązków i odpowiedzialności państwa, instytucji i osób wobec rodziny<sup>1</sup>.

Rzecznik Praw Rodziny (dalej: RPR, Rzecznik) miał kierować się dobrem rodziny jako całości, ale i każdego z jej członków z osobna, gdyż naturalnym środowiskiem każdego człowieka jest jego rodzina. Ponadto, mając na uwadze dobro państwa oraz dobro ludzkości, projektowaną rolę Rzecznika miała być troska o rodzinę, ochronę jej praw w RP i o umacnianie instytucji rodziny w Polsce i za granicą<sup>2</sup>.

W zamierzeniu projektodawców kandydat na Rzecznika winien być obywatelem polskim, posiadać pełną zdolność do czynności prawnych i korzystać z pełni praw publicznych, ukończyć studia wyższe (tytuł magistra lub równorzędny) albo posiadać stopień naukowy, posiadać wiedzę i doświadczenie, które dadzą rękojmię prawidłowego sprawowania funkcji. Wśród przymiotów, którymi powinien cechować się kandydat na Rzecznika Praw Rodziny wymieniono odpowiedni stan zdrowia, nieskazitelną charakter, wysoki autorytet oraz niekaralność za przestępstwo umyślne<sup>3</sup>.

Wymogi formalne dla kandydata na RPR są zbliżone do wymogów formalnych dla Rzecznika Praw Obywatelskich (dalej: RPO), czy Rzecznika Praw Dziecka (dalej: RPD). W stosunku do RPR nie wymagano wykształcenia wyższego prawniczego (jak to jest w przypadku RPO) oraz co najmniej pięcioletniego doświadczenia w pracy z dziećmi lub na ich rzecz (jak to jest w przypadku RPD). Kadencja Rzecznika miała trwać 5 lat, podobnie jak RPO czy RPD. Rzecznik Praw Rodziny w swoim działaniu miał być niezależny, neutralny politycznie, objęty zasadą *incompatibilitas*, a także immunitetem formalnym<sup>4</sup>.

Zgodnie z projektem Rzecznik mógłby podejmować zadania wobec każdej rodziny, w której co najmniej jeden członek posiada obywatelstwo polskie. Projektodawca zdefiniował także pojęcie „rodziny”, przytaczając aż sześć jej rodzajów, tj. pełna, bezdzietna, wielodzietna, zastępcza, niepełna, zrekonstruowana<sup>5</sup>. Ponadto odbiorcą działań Rzecznika miały być także rodziny imigrantów, którzy są osiedleni na terenie RP lub przebywają tylko czasowo na terenie kraju<sup>6</sup>. Przepis art. 3 projektu dotyczył zadań Rzecznika. Zakładano, że podejmie on działania mające na celu m.in. zapewnienie

<sup>1</sup> Art. 1 ust. 2 projektu ustawy o Rzeczniku Praw Rodziny.

<sup>2</sup> Zob. art. 1 ust. 3-4 projektu ustawy o Rzeczniku Praw Rodziny.

<sup>3</sup> Zob. art. 1 ust. 6 projektu ustawy o Rzeczniku Praw Rodziny.

<sup>4</sup> M. Seroka, *O projektowanych zadaniach Rzecznika Praw Rodziny*, [w:] „Człowiek – rodzina – prawo”, 2012, nr 7, s. 10.

<sup>5</sup> Zob. art. 1 ust. 5 oraz art. 2 ust. 1-7 projektu ustawy o Rzeczniku Praw Rodziny.

<sup>6</sup> Zob. art. 1 ust. 5 projektu ustawy o Rzeczniku Praw Rodziny.

rodzinie bezpieczeństwa, rozwoju, czy poszanowania jej godności. Rzecznik miał działać na rzecz ochrony i umocnienia rodziny, w szczególności podejmując działania dotyczące ochrony prawa do życia od poczęcia do naturalnej śmierci, prawa do życia i wychowania w rodzinie, prawa rodziny do godziwych warunków socjalnych, promocji tradycyjnej rodziny oraz praw jej przynależnych, przeciwdziałania patologii w rodzinie, maksymalnego otoczenia rodziny i wszystkich jej członków odpowiednią opieką, należąną troską i pomocą we wszystkich przypadkach i sprawach, w których rodzina tej opieki, troski i pomocy potrzebuje<sup>7</sup>.

## 2. Uwagi do projektu

Projekt ustawy został poddany analizie zgodności z prawem Unii Europejskiej, a także czy jest projektem ustawy wykonującej prawo Unii Europejskiej. 25 maja 2012 r. wydano dwie opinie prawne:

- 1) w sprawie zgodności z prawem Unii Europejskiej poselskiego projektu ustawy o Rzeczniku Praw Rodziny, w konkluzji której stwierdzono, że projekt ustawy nie jest objęty prawem UE<sup>8</sup>.
- 2) w sprawie stwierdzenia – w trybie art. 95a ust. 3 regulaminu Sejmu czy poselski projekt ustawy o Rzeczniku Praw Rodziny jest projektem ustawy wykonującej prawo Unii Europejskiej, w konkluzji której stwierdzono, że nie jest takim projektem<sup>9</sup>.

Projekt ustawy o Rzeczniku Praw Rodziny badany był także pod kątem zgodności z przepisami ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych<sup>10</sup>. Jak zauważył Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych, wątpliwości wzbudzała kwestia powiadamiania przez Rzecznika Praw Rodziny osoby lub organizacji, która zgłosiła informację o naruszeniu praw lub dobra rodziny, w przypadku podjęcia przez Rzecznika działania, o jego skutkach<sup>11</sup>.

Najwięcej jednak uwag do projektu ustawy wniósł Sąd Najwyższy, który wskazał zarówno zalety projektu, jak i jego liczne niedociągnięcia. Sąd Najwyższy stwierdził, że mimo jednoznacznych rozwiązań prawnych, które przypisują małżeństwu i rodzinie szczególną pozycję i mimo objęcia ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej tych instytucji, w licznych niestety

<sup>7</sup> Zob. art. 3 projektu ustawy o Rzeczniku Praw Rodziny.

<sup>8</sup> Opinia prawna Biura Analiz Sejmowych z dnia 25 maja 2012 r. (nr pisma BAS-WAPEiM-1221/12).

<sup>9</sup> Opinia prawna Biura Analiz Sejmowych z dnia 25 maja 2012 r. (nr pisma BAS-WAPEiM-1222/12).

<sup>10</sup> Dz.U. z 2002 r. Nr 101, poz. 926 z późn. zm.

<sup>11</sup> Pismo Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych z dnia 6 lipca 2012 r. (nr pisma DOLiS-033-309-12/AFS/11622); por. art. 9 ust. 2 projektu ustawy o Rzeczniku Praw Rodziny.

przypadkach nie funkcjonują one należycie<sup>12</sup>. Realizacja założeń konstytucyjnych napotyka rozliczne trudności będące, zdaniem Sądu Najwyższego, skutkiem dynamicznych zmian społecznych, obyczajowych, czy też demograficznych<sup>13</sup>. Model rodziny, który został oparty na heteroseksualnym małżeństwie, zaczął tracić na znaczeniu. Sąd Najwyższy zauważył, że trudności, które dotyczą współczesną rodzinę to „opóźnianie decyzji o zawarciu małżeństwa i urodzeniu pierwszego dziecka, nowej podejście opinii społecznej do zjawiska kohabitacji przedmałżeńskiej, związków osób tej samej płci, radykalnego wzrostu udziału urodzeń pozamałżeńskich (...)”. Ponadto zmniejszyła się liczba dzieci i młodzieży, a także utrzymał się wysoki poziom rozwodów, a liczba orzekanych separacji oscyluje na poziomie ok. 3 tys. rocznie<sup>14</sup>. W związku z tym, zdaniem Sądu Najwyższego, instytucje chroniące i opiekujące się rodziną nie funkcjonują należycie, a więc „bicie na alarm”, którego Sąd dopatrywał się w uzasadnieniu projektowanej ustawy, nie jest więc bezpodstawne i powinno być przyjęte z najwyższą powagą<sup>15</sup>.

Sąd Najwyższy przedstawił też w opinii kilka niedociągnięć wnioskodawców:

- 1) projekt nie realizuje zasad techniki prawodawczej w sposób zadowalający<sup>16</sup>;
- 2) brak analizy rozdziału kompetencji pomiędzy Rzecznikiem Praw Dziecka a Rzecznikiem Praw Rodziny<sup>17</sup>;
- 3) nieprecyzyjne wskazanie kosztów powołania nowego urzędu<sup>18</sup>;
- 4) wątpliwości co do celowości definicji „rodziny” i jej kategorii<sup>19</sup>;

<sup>12</sup> Por. Sąd Najwyższy Biuro Studiów i Analiz, *Opinia o poselskim projekcie ustawy „o Rzeczniku Praw Rodziny” z dnia 5 sierpnia 2012 r.*, s. 3.

<sup>13</sup> Ibidem, s. 2.

<sup>14</sup> Ibidem, s. 2-3.

<sup>15</sup> Ibidem, s. 3.

<sup>16</sup> Ibidem, s. 4; Zgodnie z §1 ust. 1 Rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów w sprawie „Zasad techniki prawodawczej” z dnia 20 czerwca 2002 r. (Dz.U. Nr 100, poz. 908) w ustawie powinny znaleźć się ustalenia potencjalnych, prawnych i innych niż prawne środków oddziaływania umożliwiających osiągnięcie zamierzonych celów; określenie przewidywanych skutków społecznych, gospodarczych, organizacyjnych, prawnych i finansowych każdego z rozważanych rozwiązań.

<sup>17</sup> Ibidem, s. 4.

<sup>18</sup> Ibidem; zdaniem Sądu Najwyższego gdyby Rzecznik działał tak jak RPD to koszty wyniosłyby ok. 10 mln, zaś, gdyby działał tak jak RPO, to ok. 35-40 mln zł rocznie. Ponadto zdaniem Sądu, RPR miałyby znacznie szerszy krąg adresatów niż RPD, a jego ochroną objęte zostałyby małżeństwa, dzieci, krewni, powinowaci pozostające we wspólnym gospodarstwie domowym, a także rodziny niepełne. W związku z tym koszty funkcjonowania nowego organu w państwie powinny być zostać dokładnie przeanalizowane.

<sup>19</sup> W art. 2 projektu ustawy definiuje się pojęcie rodziny pełnej, bezdzietnej, wielodzietnej, zastępczej, niepełnej (t.j. osieroconej, rozbitej trwale, rozbitej czasowo, rodzinę niezamężnej matki lub nieznanego ojca pozostającego z dzieckiem lub dziećmi), zrekonstruowanej. Zdaniem Sądu, element definicji rodziny, nazwanej „pełną” jest definicją małżeństwa. Można zatem mieć wątpliwości co do celowości tych definicji, szczególnie, że pojęcie małżeństwa można sformułować odwołując się do art. 18 Konstytucji oraz przepisów K.r.o. Wątpliwość Sądu budzi także definicja rodziny bezdzietnej, tj. czy mieści się w tej kategorii rodzin małżeństwo bezdzietne wskutek niepłodności, które nie dokonało przysposobienia dzieci? Zdaniem autorki,

- 5) mylnie posługiwanie się pojęciem „podmiotowość rodziny”<sup>20</sup>;
- 6) kopiowanie zapisów ustawy o Rzeczniku Praw Dziecka<sup>21</sup>;
- 7) bardzo szeroko i ogólnikowo zostały sformułowane obowiązki i uprawnień Rzecznika Praw Rodziny, a pośrednio prawa rodziny, których Rzecznik miałby bronić<sup>22</sup>;
- 8) brak inicjatywy ustawodawczej Rzecznika<sup>23</sup>;
- 9) brak możliwości przedstawienia Sądowi Najwyższemu zagadnienia prawnego<sup>24</sup>;
- 10) dyskusyjne kryteria powołania Rzecznika<sup>25</sup>.

wątpliwość budzi także zwrot „małżeństwo ukierunkowane na przekazanie życia lub przysposobienie”, czy to oznacza, że małżonkowie, którzy świadomie nie planują potomstwa nie będą podlegali zainteresowaniu Rzecznika jako rodzina? Jak zatem Rzecznik badałby „ukierunkowanie na przekazywania życia lub przysposobienia”?

<sup>20</sup> Ibidem, s. 6; Sąd Najwyższy zauważył, że pojęcie „podmiotowości prawnej” nie jest używane w systemie prawa polskiego. Kodeks cywilny definiuje „zdolność prawną”, którą mają wszystkie osoby fizyczne należące do rodziny. Zatem, zdaniem Sądu, każdy członek rodziny jest „podmiotem prawa”, ale ani małżeństwo, ani rodzina składająca się z małżonków, dzieci, krewnych i powinowatych nie ma takiej kwalifikacji prawnej.

<sup>21</sup> Ibidem, s. 6; Sąd Najwyższy wskazał na identyczne zapisy ustawy o Rzeczniku Praw Dziecka z ustawą o Rzeczniku Praw Rodziny: prawo do życia (podobieństwo art. 2 ust. 1 ustawy o RPD z art. 3 ust. 2 pkt a i b ustawy o RPR); ochrona zdrowia (podobieństwo art. 3 ust. 2 pkt 1 ustawy o RPD z art. 3 ust. 2 pkt c ustawy o RPR); prawo dziecka do wychowania w rodzinie (podobieństwo art. 3 ust. 2 pkt 2 ustawy o RPD z art. 3 ust. 2 pkt b ustawy o RPR); prawo dziecka (jako członka rodziny) do godziwych warunków socjalnych (podobieństwo art. 3 ust. 2 pkt 3 ustawy o RPD z art. 3 ust. 2 pkt f ustawy o RPR); prawo do nauki (podobieństwo art. 3 ust. 2 pkt 4 ustawy o RPD z art. 3 ust. 2 pkt g ustawy o RPR); ochrona przed okrucieństwem, wyzyskiem, demoralizacją, innym złym traktowaniem (podobieństwo art. 3 ust. 3 ustawy o RPD z art. 3 ust. 3 ustawy o RPR); troska o osoby niepełnosprawne i udzielenie im pomocy (podobieństwo art. 3 ust. 4 ustawy o RPD z art. 3 ust. 3 ustawy o RPR). Jak słusznie Sąd zauważył, powierzanie takich samych obszarów działania kilku podmiotom może doprowadzić do sporów kompetencyjnych.

<sup>22</sup> Ibidem, s. 7. Projektodawcy używają słów mało precyzyjnych, np. art. 3 ust. 2 pkt j: (...) Rzecznik ma chronić prawo rodziny do maksymalnego korzystania ze wszelkich zdobyczy nauki, kultury i różnego rodzaju zdobyczy cywilizacyjnych (...), czy w innym miejscu – art. 3 ust. 3 pkt m: (...) maksymalne otoczenie rodziny i jej członków odpowiednią opieką i pomocą we wszystkich przypadkach i sprawach (...). Sąd stwierdził, że tak sformułowane zadania są niewykonalne.

<sup>23</sup> Ibidem, s. 7. Zgodnie z art. 118 Konstytucji RP z dnia 2 kwietnia 1997 r. inicjatywa ustawodawca przysługuje posłom, senatorom Prezydentowi RP, Radzie Ministrów, a także grupie co najmniej 100 000 obywateli. Gdyby wyposażać Rzecznika Praw Rodziny w to uprawnienie, mógłby on występować z inicjatywą.

<sup>24</sup> Ibidem, s. 7-8. Na podstawie art. 60 § 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz.U. Nr 240, poz. 2052 z późn. zm.) jeżeli w orzecznictwie sądów powszechnych, sądów wojskowych lub Sądu Najwyższego ujawnią się rozbieżności w wykładni prawa, Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego może przedstawić wniosek o ich rozstrzygnięcie Sądowi Najwyższemu w składzie siedmiu sędziów lub innym odpowiednim składzie. Zgodnie z § 2 z wnioskiem tym mogą wystąpić również Rzecznik Praw Obywatelskich i Prokurator Generalny oraz, w zakresie swojej właściwości, Rzecznik Praw Dziecka, Przewodniczący Komisji Nadzoru Finansowego i Rzecznik Ubezpieczonych. A zatem pożądane byłoby, aby Rzecznik Praw Rodziny również posiadał możliwość zwracania się do Sądu Najwyższego, aby móc działać na rzecz wyjaśniania rozbieżności w wykładni prawa przepisów dotyczących rodziny.

<sup>25</sup> Ibidem, s. 8. Zgodnie z art. 4 ust. 1 projektu ustawy o Rzeczniku Praw Rodziny, Rzecznika powołuje Sejm, za zgodą Senatu, na wniosek Marszałka Sejmu, Marszałka Senatu, gru-

### 3. Poselska dyskusja nad projektem ustawy

Dnia 7 listopada 2012 r. na 25. posiedzeniu Sejmu odbyło się pierwsze czytanie projektu ustawy. Poseł Solidarnej Polski, Tadeusz Woźniak, zaprezentował ww. projekt Wysokiej Izbie. W swoim wystąpieniu nawiązywał do uwag Sądu Najwyższego, które Sąd zawarł w uzasadnieniu do wyroku z dnia 13 kwietnia 2005 r.<sup>26</sup>; do uwag Trybunału Konstytucyjnego, który w uzasadnieniu do wyroku z dnia 12 kwietnia 2011 r.<sup>27</sup> zawarł rozważania dotyczące rodziny; do art. 71 ust. 1 Konstytucji RP, wg którego państwo w swojej polityce społecznej i gospodarczej uwzględnia dobro rodziny. Rodziny znajdujące się w trudnej sytuacji materialnej i społecznej, zwłaszcza wielodzietne i niepełne, mają prawo do szczególnej pomocy ze strony władz publicznych (tzw. prawo rodziny do szczególnej pomocy państwa). Jak wskazał poseł-sprawozdawca, „druga połowa XX wieku zintensyfikowała autonomię człowieka wobec narodu, społeczności lokalnych i mikrogrup i innych ludzi, a tym także w stosunku do własnego rodziny. Autonomizacja jednostki implikuje więc procesy indywidualizacji zachowań wewnątrz rodziny, co zaburza jej funkcjonowanie, a w skrajnej formie prowadzi do jej rozpadu. Epoka postindustrialna wymienione procesy zwielokrotniła i zintensyfikowała. Kształtuje się przy tym nowa hierarchia dóbr rodzinnych. Indywidualizacja wewnątrzrodzinna oraz dążenie do wysokiej jakości życia rodzinnego uzupełniają się i zachodzą na siebie”<sup>28</sup>. Poseł T. Woźniak zwrócił uwagę na emigrację obywateli – „w 2010 r. za granicą przebywało ok. 2 mln polskich obywateli, którzy wyemigrowali głównie

---

py co najmniej 15 posłów, co najmniej 7 senatorów lub grupy co najmniej 100 tysięcy pełnoletnich obywateli, gdzie Rzecznika Praw Dziecka powołuje Sejm, za zgodą Senatu, na wniosek Marszałka Sejmu, Marszałka Senatu, grupy co najmniej 35 posłów lub co najmniej 15 senatorów (art. 4 ustawy z dnia 6 stycznia 2000 r. o Rzeczniku Praw Dziecka, Dz.U. Nr 6, poz. 69 z późn. zm.), a Rzecznika Praw Obywatelskich powołuje Sejm za zgodą Senatu na wniosek Marszałka Sejmu albo grupy 35 posłów (art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich, jednolity tekst: Dz. U. z 2001 r. Nr 14, poz. 147 z późn. zm.).

<sup>26</sup> Wyrok SN z dnia 13 kwietnia 2005 r., sygn. akt IV CK 648/04 (OSNC z 2006 r. Nr 3, poz. 54): W obowiązującym stanie prawnym nie istnieje legalna definicja pojęcia „rodziny”. (...) Można przyjąć, że w przeważającej większości akty prawne zaliczają do rodziny małżonków, ich dzieci wspólne, dzieci drugiego małżonka, dzieci przysposobione, przyjęte na wychowanie w ramach rodziny zastępczej, dzieci znajdujące się pod opieką (prawną), a niekiedy nawet dzieci obce przyjęte na wychowanie i utrzymanie, jeśli rodzice nie żyją lub nie mogą zapewnić im utrzymania albo też zostali pozbawieni lub ograniczeni we władzy rodzicielskiej. (...) W obowiązującym stanie prawnym definiując pojęcie „rodziny” można – jak trafnie wskazuje się w piśmiennictwie – użyć następujących kryteriów: pokrewieństwo, małżeństwo, przysposobienie, powinowactwo, rodzina zastępcza i pozostawanie we wspólnym gospodarstwie domowym. Można zatem zaaprobować definicję rodziny jako najmniejszej grupy społecznej, powiązanej poczuciem bliskości i wspólności, osobistej i gospodarczej, wynikającej nie tylko z pokrewieństwa.

<sup>27</sup> Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 kwietnia 2011 r., sygn. akt SK 62/08 (OTK-A 2011, Nr 3, poz. 22).

<sup>28</sup> Sprawozdanie Stenograficzne z 25. Posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 7 listopada 2012 r. (pierwszy dzień obrad), Warszawa 2012, s. 66.

w celach zarobkowych [...]”, a także na wzrost konfliktów małżeńskich „według wstępnych danych z 2011 r. rozwiodło się w Polsce ok. 65 tys. par małżeńskich, to jest o ponad 3 tys. więcej niż w roku poprzednim. W stosunku do kolejnych 3 tys. par orzeczono separację”<sup>29</sup>. Poseł-sprawozdawca podkreślił także szczególną troskę o rodzinę Kościoła Katolickiego i innych związków wyznaniowych oraz kościołów. Nawiązał do Karty Praw Rodziny, wydanej przez Stolicę Apostolską 22 października 1983 r., której celem jest przedstawienie zarówno chrześcijanom, jak i niechrześcijanom podstawowych praw właściwych owej naturalnej i powszechnej społeczności jaką jest rodzina. Poseł T. Woźniak przywołał także nauczanie Jana Pawła II, który wielokrotnie podkreślał, że rodzina to największy skarb narodu<sup>30</sup>. Wreszcie podkreślił, że Rzecznik ma „wspierać państwo polskie i wszystkie rodziny, odciążając jednocześnie Rzecznika Praw Obywatelskich i Rzecznika Praw Dziecka, a którymi z mocy ustawy ma współpracować, i wykonywać jedynie zadania względem rodziny, jakie nakłada na niego ustawa”<sup>31</sup>.

W trakcie dyskusji nad projektem głos zabrało wielu przedstawicielei Parlamentu. Część z nich odniosła się do projektu krytycznie, część – pomysł poparła. Przeciwko projektowi byli posłowie z klubów Platformy Obywatelskiej, Polskiego Stronnictwa Ludowego, Ruchu Palikota i Sojuszu Lewicy Demokratycznej.

Poseł Sławomir Jan Piechota (PO) wskazał jako zasadniczą wadę niedostateczny rozdział kompetencji między Rzecznikiem Praw Rodziny a Rzecznikiem Praw Obywatelskich i Rzecznikiem Praw Dziecka. W tym zakresie odwołał się do opinii Sądu Najwyższego, który zwrócił uwagę na sformułowanie „podmiotowość rodziny”, czy wreszcie skomentował, że nowy urząd spowoduje dodatkowe koszty. Na koniec wypowiedzi spointował: „Pomagajmy dobrze, czyli umiejętnie i skutecznie, a nie na pokaz”<sup>32</sup>.

Z kolei poseł Artur Górczyński (RP) stwierdził, że skoro proponowany Rzecznik będzie kierował się normami określonymi w Karcie Praw Rodziny, to wykluczy stosowanie środków antykoncepcyjnych, czy też aborcję, *in vitro*, czy związki partnerskie. Ponadto poseł zauważył, że zadania Rzecznika kopiują zadania instytucji istniejących, a także zwrócił uwagę na „art. 3 pkt 2 a projektu, gdzie jest mowa o życiu od poczęcia do śmierci, czyli wprowadza się tylnymi drzwiami – może inaczej, żeby było to dla Was jaśniejsze: od zakrystii – wykluczenie z urzędu aborcji”. Reasumując poseł nie doszukał się żadnej rewolucji w projekcie i uznał utworzenie instytucji Rzecznika Praw Rodziny za niepotrzebne koszty<sup>33</sup>.

Kolejny mówca, poseł Piotr Walkowski (PSL), mimo, że w zasadzie pochwalił odbywającą się dyskusję, bo jak stwierdził „pojawiły się sprawy załamania instytucji rodziny”, a kilka lat temu rozwody dotyczyły 30%

<sup>29</sup> Ibidem.

<sup>30</sup> Ibidem, s. 67-68.

<sup>31</sup> Ibidem, s. 69.

<sup>32</sup> Ibidem, s. 70-71.

<sup>33</sup> Ibidem, s. 73.



mażeństw, a obecnie liczba rozwodów stanowi połowę liczby zawieranych rocznie małżeństw, ostatecznie oświadczył, że PSL nie poprze wniosku, bo wprowadziłyby to troszeczkę galimatias w naszym prawodawstwie<sup>34</sup>.

Następna prelegentka, poseł Anna Bańkowska (SLD) stwierdziła, że należy do osób, które doceniają rolę rodziny. Jednocześnie jednak zaznaczyła, że jej zdaniem i kolegów klubowych problem nie polega na mnożeniu bytów urzędniczych. Chodzi o to, że instytucje już istniejące nie mogą sobie poradzić ze skrupulatnym rozwiązywaniem problemów. Ważne jest, aby w każdym działaniu kierowały się dobrem rodziny. Pożądane jest prowadzenie właściwej polityki prorodzinnej, zdrowotnej, zapewnienie rodzinie właściwej pomocy społecznej itd. I właśnie w tym, zdaniem posłanki A. Bańkowskiej, tkwi problem rodziny<sup>35</sup>.

Przedstawiciele klubów Solidarnej Polski, a także Prawa i Sprawiedliwości opowiadali się za przyjęciem projektu do dalszych prac. Wskazywali oni, że rodzina znalazła się w poważnym kryzysie i nowy urząd pomógłby ją chronić<sup>36</sup>. Pomysł utworzenia RPR poparła posłanka Anna Elżbieta Sobecka (PiS) wskazując, że „liczne zjawiska patologiczne, od osamotnienia po przemoc i narkomanię, można tłumaczyć także tym, że rodziny straciły swoją tożsamość i przestały odgrywać właściwą sobie rolę”. Posłanka zwróciła uwagę na fakt, że instytucja rodziny w licznych przypadkach nie funkcjonuje należycie (wysoki poziom rozwodów, czy ilość separacji)<sup>37</sup>.

Z kolei poseł Andrzej Dąbrowski (SP) zauważył, że „rodzina i państwo pełnią rolę, a raczej – powinny pełnić względem siebie – role służebne. Państwo powinno służyć rodzinie i jej harmonijnemu rozwojowi, a rodzina otwarta na potrzeby społeczne poprzez zaspokajanie własnych potrzeb winna służyć państwu jako dobru wspólnemu”. Ponadto poseł A. Dąbrowski podkreślił, że ani Rzecznik Praw Obywatelskich, ani Rzecznik Praw Dziecka nie zajmują się *stricte* sprawami rodziny<sup>38</sup>.

Natomiast poseł Leszek Dobrzański (PiS) podkreślił, że obywatele w naszym państwie mają pewien problem z egzekucją swych praw. Nie widać też, zdaniem posła, woli państwa, by określić, że rodzina jest najbardziej pożądaną formą funkcjonowania naszej społeczności na jej najniższym szczeblu organizacyjnym. W świetle tego, rzecznik mógłby stać się istotnym wsparciem dla rodzin, wzmocnieniem ich głosu i czynnikiem stabilizującym ich pozycję prawną wobec państwa<sup>39</sup>.

Następnie poseł Marzena Machałek (PiS) stwierdziła, że pewne działania i słowa to propagowanie postaw przeciwko rodzinie jako naturalnej,

<sup>34</sup> Ibidem, s. 74.

<sup>35</sup> Ibidem, s. 75.

<sup>36</sup> Kronika Sejmowa..., Kancelaria Sejmu nr 25 (750), 15 listopada 2012 r., s. 21.

<sup>37</sup> Sprawozdanie Stenograficzne..., s. 72.

<sup>38</sup> Ibidem, s. 76.

<sup>39</sup> Ibidem, s. 77.

najbardziej wartościowej komórce społecznej. Dlatego inicjatywa powołania rzecznika jest jak najbardziej wartościowa<sup>40</sup>.

Podczas debaty za przekazaniem projektu ustawy do dalszych prac opowiedziały się kluby Prawa i Sprawiedliwości oraz Solidarnej Polski. Przeciwno byli posłowie z klubów Platformy Obywatelskiej, Polskiego Stronnictwa Ludowego, Ruchu Palikota oraz Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu złożyli przedstawiciele klubów: Platformy Obywatelskiej oraz Ruchu Palikota<sup>41</sup>. Zdaniem autorki była to decyzja pochopna. Istniała jednak możliwość przekazania projektu ustawy właściwej komisji sejmowej, gdzie wiele niuansów i braków mogłoby zostać wyjaśnionych i uzupełnionych, tym bardziej, że gotowość do dalszej współpracy na tym polu zgłaszał poseł-sprawozdawca<sup>42</sup>.

Dnia 9 listopada 2012 r. odbyło się głosowanie nad przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu poselskiego projektu ustawy o Rzeczniku Praw Rodziny. W głosowaniu brało udział łącznie 427 posłów. Za odrzuceniem projektu ustawy opowiedziało się 282 posłów, przeciwnych było 143, a 2 wstrzymało się od głosu.

Klub/Koło	Liczba członków	Głosowało	Za	Przeciw	Wstrzymało się	Nie głosowało
PO	206	200	200	–	–	6 <sup>a</sup>
PiS	137	126	–	126	–	11 <sup>b</sup>
RP	43	37	37	–	–	6 <sup>c</sup>
PSL	28	25	23	–	2	3 <sup>d</sup>
SLD	25	21	21	–	–	4 <sup>e</sup>
SP	19	16	–	16	–	3 <sup>f</sup>
Niezależni	2	2	1	1	–	–

<sup>a</sup> Nieobecni posłowie z PO: Jarosław Gowin, Sławomir Kowalski, Barbara Kudrycka, Donald Tusk, Norbert Wojnarowski, Jadwiga Zakrzewska.

<sup>b</sup> Nieobecni posłowie z PiS: Jacek Falfus, Mariusz Orion Jędrysek, Tomasz Kaczmarek, Elżbieta Kruk, Marek Opiola, Jacek Osuch, Dariusz Seliga, Witold Waszczykowski, Michał Wojtkiewicz, Anna Zalewska, Łukasz Zbonikowski.

<sup>c</sup> Nieobecni posłowie z RP: Marek Domaracki, Wanda Nowicka, Wojciech Penkalski, Andrzej Piątek, Marek Stolarski, Maciej Wydrzyński.

<sup>d</sup> Nieobecni posłowie z PSL: Waldemar Pawlak, Franciszek Jerzy Stefaniuk, Andrzej Sztorc.

<sup>e</sup> Nieobecni posłowie z SLD: Eugeniusz Czykwin, Tomasz Kamiński, Zbyszek Zaborowski, Ryszard Zbrzyzny.

<sup>f</sup> Nieobecni posłowie z SP: Mieczysław Golba, Jan Ziobro, Kazimierz Ziobro.

Źródło: [www.sejm.gov.pl](http://www.sejm.gov.pl) (dostęp na dzień 30 listopada 2012 r.).

<sup>40</sup> Ibidem.

<sup>41</sup> Kronika Sejmowa..., s. 21.

<sup>42</sup> Sprawozdanie Stenograficzne..., s. 83.

## 4. Wnioski

Czy zatem odrzucenie przez parlamentarzystów projektu ustawy o Rzeczniku Praw Rodziny było słuszną decyzją? Wnioskodawcy przedstawili projekt, który wzbudził wiele kontrowersji i zarzutów. Część postawionych obiekcji była całkowicie uzasadniona. Padały także inne argumenty świadczące o tym, że dyskutanci nie mieli pojęcia o czym mówią<sup>43</sup>. Z całą pewnością należałoby raz jeszcze pochylić się nad projektem, doprecyzować niektóre pojęcia, przeanalizować zgłaszane uwagi zarówno posłów, jak i innych podmiotów. Niezwykle cenne są wskazówki Sądu Najwyższego. Projekt należałoby skorygować pod względem zasad techniki prawodawczej, szczegółowo skalkulować i uzasadnić koszty powołania Rzecznika, a także rozważyć zmianę kryteriów powołania tegoż organu, lub przy pozostawieniu wersji z projektu – merytorycznie je uzasadnić. Zarówno posłowie, jak i Prokurator Generalny, a także Sąd Najwyższy wskazywali na powielenie (częściowo) kompetencji Rzecznika Praw Dziecka w projekcie ustawy o Rzeczniku Praw Rodziny. Ten fragment projektu wnioskodawcy powinni poddać szczególnej analizie. Sąd Najwyższy w przywoływanej wyżej opinii sugerował zmodyfikowanie istniejącej instytucji Rzecznika Praw Dziecka, poszerzenie i wzmocnienie jego uprawnień, aby mógł w skuteczny sposób chronić prawo rodziny jako całości<sup>44</sup>. Z tą koncepcją trudno się zgodzić, bowiem ochrona dzieci nie jest tożsama z ochroną rodziny. Zdaniem autorki, zadania obu Rzeczników winny zostać wyraźnie rozdzielone, przy jednoczesnym zachowaniu autonomii obu organów względem siebie, ale przy zastrzeżeniu wzajemnej współpracy. Jak wskazują sprawozdania z działalności Rzecznika Praw Dziecka, z roku na rok spraw i interwencji przybywa, zatem, aby Rzecznik Praw Dziecka mógł nadal wypełniać swoje zadania, musi on się skupić na działaniach dotyczących wyłącznie dzieci. Rozszerzanie jego kompetencji o ochronę dodatkowo praw rodziny, spowoduje obniżenie jakości działań na rzecz najmłodszych. Być może również zasadna byłaby wówczas zmiana nazwy funkcji Rzecznika Prawa Dziecka na np. Rzecznika Praw Rodziny i Dzieci, co wiązałyby się ze zmianą brzmienia art. 72 ust. 4 Konstytucji RP oraz szeregu ustaw. Na uwzględnienie zasługuje sugestia Sądu Najwyższego, aby doposażyć Rzecznika Praw Rodziny w możliwość inicjatywy ustawodawczej, a także przedstawienia Sądowi Najwyższemu zagadnienia prawnego. Pomysł jest trafiony, gdyż ranga Rzecznika, mimo, iż powołany byłoby do życia na mocy ustawy, wymaga,

---

<sup>43</sup> Poseł Piotr Chmielowski (RP) stwierdził, że „rodzina jest elementem nietrwałym”, a także „że w prawie kościelnym jest przewidziany element rozvodu” (Sprawozdanie Stenograficzne..., s. 79). Wypowiedź posła świadczy o braku wiedzy na temat trwałości małżeństwa w prawie polskim, a także znajomości podstawowych norm prawa kanonicznego. Postulat trwałości małżeństwa jest fragmentem ochrony rodziny, szczególnie wychowującej małoletnie dzieci (T. Smoczyński, *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, Warszawa 2009, s. 26). Ponadto prawo kanoniczne nie zna pojęcia rozvodu, gdyż jednym z przymiotów małżeństwa jest nierozzerwalność.

<sup>44</sup> Sąd Najwyższy..., s. 9.

aby miał on szeroki wachlarz możliwości, by podejmowane przezeń działania były skuteczne.

Zatem odrzucenie przez parlamentarzystów projektu ustawy było po-  
niekąd uzasadnione. Jednakże, zdaniem autorki, wnioskodawcy nie po-  
winni składać broni. Rodzina jest wartością samą w sobie, ponadczasową  
i bezcenną. Istotne znaczenie rodziny podkreślają także dokumenty mię-  
dzynarodowe:

- Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporzą-  
dzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r.<sup>45</sup> w art. 12 głosi, że mężczyźni  
i kobiety w wieku małżeńskim mają prawo do zawarcia małżeństwa i za-  
łożenia rodziny, zgodnie z ustawami krajowymi regulującymi korzysta-  
nie z tego prawa;
- Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych z dnia 19 grud-  
nia 1966 r.<sup>46</sup> w art. 23 ust. 1 stanowi, że rodzina jest naturalną i podsta-  
wową komórką społeczeństwa i ma prawo do ochrony ze strony społeczeń-  
stwa i Państwa;
- Międzynarodowy Pakt Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych  
z dnia 19 grudnia 1966 r.<sup>47</sup> w przepisie art. 10 ust. 1 zd. 1 głosi, iż na-  
leży udzielić jak najszerszej ochrony i pomocy rodzinie jako naturalnej  
i podstawowej komórce społeczeństwa, w szczególności przy jej zakłada-  
niu i w okresie trwania odpowiedzialności rodziny za opiekę i wychowa-  
nie dzieci pozostających na jej utrzymaniu;
- Konwencja o prawach dziecka z dnia 20 listopada 1989 r. przyjęta przez  
Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych<sup>48</sup> w Preambule stanowi,  
że „Państwa-Strony niniejszej konwencji (...) wyrażając przekonanie, że  
rodzina jako podstawowa komórka społeczeństwa oraz naturalne środo-  
wisko rozwoju i dobra wszystkich jej członków, a w szczególności dzie-  
ci, powinna być otoczona niezbędną ochroną oraz wsparciem, aby mogła  
w pełnym zakresie wypełniać swoje obowiązki w społeczeństwie (...)”.

Ponadto rodzina jest przedmiotem ochrony w dokumentach Kościoła  
katolickiego. Z uwagi na fakt, że w Preambule Konstytucji RP znajduje się  
odesłanie do wartości chrześcijańskich, nie sposób, aby polski parlament  
nie wziął pod uwagę brzmienia dokumentów kościelnych:

- Karta Praw Rodziny, przedłożona przez Stolicę Apostolską wszystkim  
osobom, instytucjom i władzom zainteresowanym misją rodziny we  
współczesnym świecie z dnia 22 października 1983 r. stanowi w Pream-  
bule w pkt D i E, że rodzina to społeczność naturalna, istnieje wcześniej  
od Państwa i od jakiegokolwiek innej wspólnoty, posiadająca przyrodzo-  
ne prawa, które są niezbywalne. Rodzina, będąca czymś znacznie więcej  
niż tylko zwykłą jednostką prawną, społeczną czy ekonomiczną, stanowi  
wspólnotę miłości i solidarności, jedyną do nauczania i przekazywania

<sup>45</sup> Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 z późn. zm.

<sup>46</sup> Dz.U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167.

<sup>47</sup> Dz.U. z 1977 r. Nr 38, poz. 169.

<sup>48</sup> Dz.U. z 1991 r. Nr 120, poz. 526.

- wartości kulturalnych, etycznych, społecznych, duchowych i religijnych, istotnych dla rozwoju i dobrobytu własnych członków oraz społeczeństwa. Ponadto w dalszych artykułach Karta precyzuje wiele praw rodziny;
- O poparciu należnym godności małżeństwa i rodziny wspomina także Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* Soboru Watykańskiego II (rozdział I);
  - Adhortacja apostolska Jana Pawła II *Familiaris Consortio* o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym we wstępie podkreśla, że małżeństwo i rodzina stanowią jedno z najcenniejszych dóbr ludzkości. Kościół pragnie nieść swoją naukę i zaoferować pomoc tym, którzy znając wartości małżeństwa i rodziny, starają się pozostać im wierni; tym, którzy w niepewności i niepokoju poszukują prawdy; i tym, którzy niesłusznie napotykają na przeszkody w realizowaniu własnej wizji rodziny. Podtrzymując pierwszych, oświecając drugich i wspierając tych, którym stwarzane bywają trudności, Kościół pragnie służyć każdemu człowiekowi, zatroskanemu o losy małżeństwa i rodziny;
  - List Apostolski do rodzin Ojca Świętego Jana Pawła II *Gratissimam sane* z okazji Roku Rodziny 1994 w numerze 7 stanowi, że rodzina jest społecznością osób, dla których właściwym sposobem bytowania – wspólnego bytowania – jest „komunia”; zaś w numerze 17 odnaleźć można zapis, że rodzina jest wspólnotą osób, najmniejszą komórką społeczną, a jako taka jest instytucją podstawową dla życia każdego społeczeństwa.

Polska rodzina znajduje się także pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej, obok małżeństwa, macierzyństwa i rodzicielstwa (art. 18 Konstytucji RP). Ponadto obowiązek pomocy rodzinie przewiduje art. 71 Konstytucji stanowiący, że państwo w swojej polityce społecznej i gospodarczej uwzględnia dobro rodziny. Rodziny znajdujące się w trudnej sytuacji materialnej i społecznej, zwłaszcza wielodzietne i niepełne, mają prawo do szczególnej pomocy ze strony władz publicznych. Ustawa o Rzeczniku Praw Dziecka również zawiera normy prawa odnoszące się do ochrony instytucji rodziny: Rzecznik przy wykonywaniu swoich uprawnień kieruje się dobrem dziecka oraz bierze pod uwagę, że naturalnym środowiskiem jego rozwoju jest rodzina<sup>49</sup>; a dziecko ma prawo do wychowania w rodzinie<sup>50</sup>.

Mimo licznych aktów prawnych chroniących rodzinę, zarówno na arenie międzynarodowej, jak i krajowej, polska rodzina przeżywa kryzys. *Spectrum* negatywnych czynników jest szerokie: bezrobocie, emigracja zarobkowa, ubóstwo, patologie, czy nadmierny konsumpcjonizm<sup>51</sup>. Do tego zaliczyć można upadek autorytetów (postawy dzieci i młodzieży często kreują „celebryci telewizyjni”, czy bohaterowie gier komputerowych), czy zagro-

<sup>49</sup> Art. 1 ust. 3 ustawy o RPD.

<sup>50</sup> Art. 3 ust. 2 pkt 2 ustawy o RPD.

<sup>51</sup> Więcej zob. P. Hoffman, *Współczesne przyczyny dysfunkcji i patologii rodziny*, „Życie i Myśl”, Zeszyty problemowe (23), Olsztyn-Poznań-Warszawa 2008, s. 41.

żenia współczesności: cyberprzemoc, a nawet stalking<sup>52</sup>. Jak podnosili posłowie głosujący za odrzuceniem ustawy, istnieje już szereg instytucji i funkcji wspomagającej rodzinę<sup>53</sup>, ale mimo to, wciąż mamy do czynienia z narastającymi problemami wokół rodziny, takimi jak: obrót żywnością GMO, *in vitro*, eutanazja, surogatki, aborcja. Poza tym, jak pokazuje przykład olsztyńskiej dziennikarki, mimo udziału organów ścigania, kobieta nadal jest nękana. Zatem okazuje się, że istniejące instytucje, nawet wypełniając rzetelnie swe zadania, nie są w stanie przeciwdziałać skutecznie.

## Zakończenie

Kiedy do polskiego ustawodawstwa wchodziła instytucja Rzecznika Praw Dziecka sprzeciwów było porównywalnie tyle samo, co dziś względem omawianego projektu. Czas jednak pokazał, że pomysł był niezwykle trafny i dziś RPD może poszczycić się po 11 latach pracy wieloma sukcesami. Rzecznik Praw Dziecka przyznał w wystąpieniu *Miejsce prawa rodzinnego w polskim systemie prawnym*<sup>54</sup>, że polskie prawo rodzinne nie nadąża za tymi zmianami społecznymi, które nastąpiły w ostatnich 20 latach. Brak w prawie rodzinnym definicji „rodziny”, czy skodyfikowania zasad prawa rodzinnego. Rzecznik Praw Dziecka powołał w 2012 r. Komisję Kodyfikacyjną Prawa Rodzinnego, która analizuje prawo rodzinne z punktu widzenia zabezpieczenia interesów dziecka i rodziny. Oznacza to, że ochrona rodziny wciąż wymaga dopracowania.

Odpowiadając na pytanie postawione we wstępie należy uznać, że słuszną decyzją było odrzucenie projektu z uwagi na jego liczne niedociągnięcia, jednakże błędem ustawodawcy będzie, jeśli już do prac nad ustawą dotyczącą powołania organu dedykowanego ochronie praw rodziny więcej nie powróci. Konieczne jest przygotowanie kolejnego projektu ustawy

<sup>52</sup> Ciekawym przykładem jest smutna historia olsztyńskiej dziennikarki TVP Olsztyn Lidii Piechoty, która od kilku lat jest codziennie nękana przez stalkera. Otrzymuje ona kilkadziesiąt SMS-ów dziennie, głuche telefony i maile o dwuznacznej treści. Niedawno pojawiły się w tych wiadomościach także groźby. Dopóki stalking nie był przestępstwem (tj. przed 2011 r.) dziennikarka była bezradna. Ostatecznie sprawa trafiła do sądu, który, niestety, nie pozbawił wolności prześladowcy i stalker nadal nęka kobietę. Problem stał się jeszcze poważniejszy, gdy na świecie pojawiło się dziecko dziennikarki. Obecnie w mailach i SMS-ach sprawca przesyła informacje dotyczące także jej dziecka. Mimo interwencji policji i sądu, dziennikarka nadal jest pozostawiona sama sobie. Nasuwa się pytanie: jaki organ jest w stanie pomóc takiej rodzinie? (Informacje pochodzą z reportażu *Ekspres reporterów*, wyemitowanego w styczniu 2013 r. w TVP Olsztyn; zob. też: M. Kowalski, *Od lat tropi ją szaleni, ale nikt nie może jej pomóc*, „Gazeta Wyborcza Olsztyn” z 7 stycznia 2013 r.).

<sup>53</sup> Więcej zob. M. Seroka, *Podmioty działające na rzecz zabezpieczenia interesów rodziny*, [w:] *Nauka o bezpieczeństwie. Istota, przedmiot badań i kierunki rozwoju. Studia i materiały*, t. I i II, (red.) L. Grochowski, A. Letkiewicz, A. Misiuk, Szczytno 2011, s. 426-437.

<sup>54</sup> M. Michalak, *Dziecko nie ryba... Miejsce prawa rodzinnego w polskim systemie prawnym*, „Gazeta Prawna” z 8 sierpnia 2012 r., nr 153, treść dostępna pod adresem: [http://www.brpd.gov.pl/wystapienia/2012\\_08\\_08\\_gazeta\\_prawna.pdf](http://www.brpd.gov.pl/wystapienia/2012_08_08_gazeta_prawna.pdf) [dostęp: 17 stycznia 2013 r.].

o Rzeczniku Praw Rodziny. Zaprezentowany projekt zawierał zbyt wiele niedociągnięć, nie oznacza to jednak, że funkcja Rzecznika Praw Rodziny jest w Polsce zbędna. Zdaniem autorki, powołanie RPR przyczyniłoby się do wzmocnienia ochrony rodziny i zapobieżeniu jej współczesnym zagrożeniom.

## **REJECTION OF THE LAW ON THE FAMILY OMBUDSMAN – THE RIGHT DECISION OR MISTAKE OF THE LEGISLATOR?**

**Key words:** The Family Ombudsman, family law, the Ombudsman for Children's Rights

### **Summary**

The aim of this study was to answer the question whether the rejection by the Parliament of establishing a new body – the Family Ombudsman decision was accurate. Opponents of the law pointed out that the introduction of another institution does not bring anything new to the Polish law, and this will generate additional, unnecessary costs. However, as shown by statistics, more and more marriages falling apart, destroying the family created. Polish family also suffers from other problems that are the result of changing reality. The object of research was the text of a bill the Family Ombudsman and other documents and opinions, issue required the legislative route. The study was based on the analysis documents and instruments of international law and national law, designed to protect and support the family. The study showed that the rejection of the draft law in the former version was justified. However, due to the significant importance of the family, it is necessary to prepare the next project, taking into account the comments presented.